

# „Klub kawalerów”

Przyjął się po wojnie niedobry zwyczaj psucia różnymi piosneczkami klasycznych komedii, rodzimych i obcych. Dopisywało się też i niestety dopisuje nadal różne wierszyczki, przeznaczone do śpiewania, również do Bałuckiego. Też — jak ostatnio dla Teatru Ziemi Mazowieckiej — do jego bardzo zabawnej komedyjki „Klub kawalerów”, w której komizm tekstowy znakomicie współdziała z komizmem sytuacyjnym. Te dorabiane piosneczki hamują akcję, rozbijają klimat komedii, odbijają raziąco od oryginału ubóstwem języka i dowcipu, banałem. Po co to się robi?

Ala nie tylko autorkę tekstów piosenek obciąża ujemny bilans spektaklu. Wszystko tu jest niedobre: i reżyseria i kostiumy i niemal wszyscy wykonawcy. Już dawno nie oglądaliśmy w tym

teatrze tak niedobrego przedstawienia. Piszę to z przykrością i troską, bo Teatr Ziemi Mazowieckiej był przez lata całę przez nas, krytyków, holubiony, glaskany, trochę może za wyrost — w wyniku wysokiej oceny jego działalności społeczno-kulturalnej — chwਾਲony. Ale nigdy nie przekroczono dotąd granicy dobrego smaku i poprawności. Dopiero ostatnia premiera granice te przekroczyła. Być może stan ten jest wynikiem trwającego od blisko roku bezkrólewia artystycznego (ciągle nie ma jeszcze nominacji nowego dyrektora i kierownika artystycznego). Z zespołu wykonawców bronią się i bronią Bałuckiego jedynie Krzysztof Wróblewski (który nie tyle „gra” co zabawnie „pokazuje” Piorunowicza z dyskretnym dystansem do postaci), Klemens Mielczarek (Nieśmiałowksi inny niż u Bałuckiego, ale postać prowadzona czysto, zgrabnie, z sugestywnym komizmem) i Janusz Cywiński (kelner Antos). Przedstawienie jest nudne, sporo w nim taniej mlöderii i fałszywej kokietliwości z gatunku małomiasteczkowej pretenjonalnej amatorszczyzny. Poza tym przedstawienie (na premierze prasowej piąte już czy szóste — nie dopracowane sytuacyjnie, większość wykonawców nie zna dobrze tekstu, niektórzy (a zwłaszcza niektórzy) nie opanowali psmięciowo tekstu, „haftują” nieudolnie. To niebezpieczny sygnał dla zasłużonej przecież placówki. Złe się dzieje w TZM.

\*) Michał Bałucki — „Klub kawalerów”. Premiera w Teatrze Ziemi Mazowieckiej. Teksty piosenek Joanna Kulmowa. Reżyseria Tadeusz Aleksandrowicz, scenografia Xymena Zaniewska, opr. muz. Janusz Jędrzejczak, choreografia Barbara Pijewska.